

BL. HONORAT KOŹMIŃSKI



Nigdy nie
publikowany
tekst
Błogosławionego
o warmińskich
objawieniach
dla Polaków



140
ROCZNICA
OBJAWIEŃ

Przesłanie z Gietrzwałdu

Chwała Jezusowi
poprzez Maryję Niepokalanie Poczętą

Przesłanie z Gietrzwałdu

BŁ. HONORAT KOŹMIŃSKI

Przesłanie z Gietrzwałdu

Chwała Jezusowi
poprzez Maryję Niepokalanie Poczętą

FRONDA

Okładka
Fahrenheit 451

Korekta i redakcja
br. Grzegorz Filipiuk OFMCap

Dyrektor projektów wydawniczych
Maciej Marchewicz

Skład i łamanie
TEKST Projekt


ISBN 978-83-8079-120-6

Copyright © Zakon Braci Mniejszych Kapucynów,
Prowincji Warszawskiej

Imprimi potest
o. Andrzej Kiejza OFMCap
Minister prowincjalny
L.dz. 225/2017/f-7
Warszawa 14 sierpnia 2017r.

Wydawca
Frona PL, Sp. z o.o.
ul. Łopuszańska 32
02-220 Warszawa
Tel. 22 836 54 44, 877 37 35
Faks 22 877 37 34
e-mail: kontakt@wydawnictwofrona.pl

www.wydawnictwofrona.pl
www.facebook.com/FronaWydawnictwo
www.twitter.com/Wyd_Frona

Wydrukowano na papierze Ibook **iBOOK**
dostarczonym przez firmę Igepa  **IGEPA** Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

List abp Józefa Górzyńskiego.....	7
Życiorys bł. Honorata Koźmińskiego.....	9
Wstęp o. Gabriela Bartoszewskiego OFM Cap....	13
Wstęp.....	15
Autor	18
Opis formalny rękopisu	22
Źródła, z których korzystał Autor	26
Czas i miejsce powstania rękopisu	29
Treść rękopisu.....	30
Zakończenie	55
Summarium	57
Bł. Honorat Koźmiński – Przesłanie	
z Gietrzwałdu	59



MINISTER PROWINCJONALNY
ZAKON BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW – PROWINCJA WARSZAWSKA
00-245 Warszawa ul. Kapucyńska 4 tel. +48 500 043 400 fax +48 22 635 74 94 e-mail: prow.ofmcap@post.pl

L.dz. 225/2017/F-7

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na pismo z 12 czerwca 2017 r. wyrażam zgodę na wydanie drukiem książki zawierającej tekst rękopisu bł. O. Honorata Koźmińskiego pt. „Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalanie Poczętą” (opis objawień w Gietrzwałdzie) razem z przedrukiem artykułu o. Gabriela Bartoszewskiego, dotyczącym objawień w Gietrzwałdzie, zamieszczonego w Studiach Warmińskich z 1977 r. oraz krótką notą biograficzną o Błogosławionym.

Prawa autorskie do tekstu bł. Honorata pozostają przy Zakonie Braci Mniejszych Kapucynów, Prowincji Warszawskiej.

W stopce edytorskiej należy umieścić następujący tekst:

Imprimi potest
o. Andrzej Kiejza OFMCap
Minister prowincjalny
L.dz. 225/2017/F-7
Warszawa, 14 lipca 2017 r.

Łączę wyrazy szacunku



Andrzej Kiejza
Dr. Andrzej Kiejza OFMCap
Minister prowincjalny

Warszawa, 14 lipca 2017 r.



ARCYBISKUP JÓZEF GÓRZYŃSKI
METROPOLITA WARMIŃSKI

PL 10-006 Olsztyn, ul. S. Pieniężnego 22,
tel. 89 524 71 77, fax 89 524 71 72, e-mail: jgorzynski@episkopat.pl

Drodzy Czytelnicy!

Z radością przyjąłem informację o druku niepublikowanego rękopisu bł. Honorata Koźmińskiego pt. „Przesłanie z Gietrzwałdu – Chwała Jezusowi poprzez Maryję Niepokalanie Poczętą”, który został napisany w 1878 r., już w rok po objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

Bł. Honorat – spowiednik, kaznodzieja, założyciel licznych zgromadzeń zakonnych to jeden z pierwszych propagatorów objawień gietrzwałdzkich na terenie Królestwa Polskiego, czemu dał wyraz w swoim rękopisie, publikowanym dopiero teraz, w 140 rocznicę objawień.

Książka bł. Honorata, wielkiego czciciela Najświętszej Maryi Panny, to świadectwo człowieka, kapłana, który miłował Maryję, który uwierzył w objawienia gietrzwałdzkie z 1877 roku i ich posłannictwo, który spisał swoje przemyślenia związane z objawieniami,

[7]

bł. Honorat Koźmiński

zachęcał do wypełnienia apelu Matki Bożej z Gietrzwałdu i głosił Jej prośbę o odmawianie modlitwy różańcowej.

W gietrzwałdzkich objawieniach bł. Honorat dostrzegał szczególny znak i błogosławieństwo nie tylko dla niego samego, ale nade wszystko dla całego narodu polskiego, miał przekonanie, że Maryja przychodzi zawsze z pomocą w najbardziej trudnych i smutnych momentach historycznych, nawiedza całą Ojczyznę, by nieść duchową pomoc i siły do wytrwałości w wierze.

Postawa bł. Honorata to zachęta skierowana do nas, byśmy 140 lat po objawieniach, jeszcze raz wsłuchali się w przesłanie Matki Bożej z Gietrzwałdu, byśmy gorliwie je wypełniali, a nade wszystko, byśmy posłuszni Jej poleceniu codziennie odmawiali różaniec, zawierając Jej nas samych, sprawy Kościoła, naszej Ojczyzny i pokoju na świecie.

Wszystkim Czytelnikom udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Olsztyn, dn. 9 sierpnia 2017 r.

Abp Józef Górzyński

Metropolita Warmiński



Józef Górzyński

ŻYCIORYS
BŁ. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO
(16 X 1829–16 XII 1916)

Polski zakonnik, błogosławiony Kościoła rzymskokatolickiego, kapłan, spowiednik, pedagog, pisarz, założyciel zgromadzeń zakonnych. Urodził się w Białej na Podlasiu. Na chrzcie otrzymał imiona: Florentyn, Wacław, Jan, Stefan. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Białej, a gimnazjum ukończył w Płocku w 1844 r. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie na wydziale budownictwa. Jako student, posądzony o udział w spisku przeciwko władzy carskiej, został uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej w 1846 r. Więzienie stało się dla niego miejscem odzyskania wiary w Boga, utraconej podczas studiów. Nie udowodniono mu winy i, po wielu miesiącach przesłuchań, wiosną 1847 r. został zwolniony. Pod wpływem przeżyć w Cytadeli postanowił poświęcić życie Bogu. Wybrał Zakon Braci Mniejszych Kapucynów, do

którego został przyjęty w 1848 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1852 r. w kościele św. Krzyża w Warszawie. Pracując w klasztorze warszawskim przez 12 lat, zapisał się w jego historii jako wspaniały kaznodzieja, pedagog, reorganizator Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego i krzewiciel róż różańcowych oraz kierownik duchowy.

W czasie powstania styczniowego, razem z innymi kapucynami, posługiwał w Cytadeli, przygotowując na śmierć skazańców i towarzysząc im w ostatniej drodze. Dysponował na śmierć m.in. swojego współbrata o. Agrypina Konarskiego, kapelana powstańców, i Jana Jeziorańskiego, straconych na stokach Cytadeli.

W listopadzie 1864 r. klasztor w Warszawie został skasowany, a kapucyni zostali przewiezieni do Zakrocymia, gdzie kontynuowali swoją działalność duszpasterską i patriotyczną. W 1871 r. zakazano kapucynom jakiegokolwiek duszpasterstwa i ograniczono swobodę poruszania się poza klasztorem. Nie zgasiło to zapału ojca Honorata – oddał się pracy pisarskiej i spowiadaniu. Posługując w konfesjonale, pomógł wielu ludziom rozeznać powołanie. Skutkiem represji popowstaniowych był zakaz przyjmowania kandydatów do zakonów. Honorat znalazł na

to sposób, zakładając zgromadzenia bezhabitowe. Ich zadaniem było apostołstwo w różnych środowiskach społecznych w celu przeciwstawieniu się demoralizacji, rusyfikacji i walce z Kościołem katolickim. W ten sposób ojciec Honorat ochraniał również polską młodzież przed wyjazdami za granicę, do których zachęcali Rosjanie. Przez 28 lat zakroczymskiego odosobnienia Honorat poświęcił wiele godzin na prowadzenie korespondencji, na redakcję ustaw zakonnych dla nowych zgromadzeń oraz pisanie książek. Zaczął wtedy prowadzić również swój *Notatnik duchowy*. Jako komisarz generalny zlikwidowanej Prowincji Polskiej Zakonu Kapucynów walczył o powrót zakonników do Warszawy, dbał o karność zakonną, a w trudnych chwilach podtrzymywał na duchu swoich współbraci, dając przykład gorliwej modlitwy, surowej ascezy i niezłomnej postawy.

Kiedy w 1892 r. władze carskie skasowały klasztor w Zakroczymiu, ojciec Honorat odbył pielgrzymkę pokutną i pieszo przeszedł do Nowego Miasta nad Pilicą. Klasztor nowomiejski, będąc w zamyśle Rosjan grobem, gdzie miało zakończyć się istnienie zakonu w Królestwie Polskim, stał się kolebką nowych powołań, które odrodziły Polską Prowincję Kapucynów.

bł. Honorat Koźmiński

Ojciec Honorat całym swoim życiem dawał świadectwo wielkiej wiary, wytrwałości i niezłomnego patriotyzmu. Nie doczekał jednak odzyskania niepodległości. Zmarł 16 grudnia 1916 r. w Nowym Mieście nad Pilicą. Pogrzeb stał się potwierdzeniem jego świętości. Ludzie garnęli się, by z bliska zobaczyć człowieka, który nigdy się nie poddał, ale pozostał wierny Bogu i Ojczyźnie. 16 października 1988 r. w Rzymie papież Jan Paweł II ogłosił ojca Honorata błogosławionym. W czerwcu 2016 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił bł. Honorata patronem roku 2017, obok św. Alberta Chmielowskiego. Okazją do ogłoszenia tego patronatu były obchody stulecia śmierci bł. Ojca Honorata w dniu 16 grudnia 2016 roku.

O. GABRIEL BARTOSZEWSKI OFMCap.

Studia Warmińskie

XIV (1977)

NIEOPUBLIKOWANY RĘKOPIS
SŁUGI BOŻEGO O. HONORATA
KOŹMIŃSKIEGO, KAPUCYNA,
PT.: CHWAŁA JEZUSOWI PRZEZ
MARYJĘ NIEPOKALANIE POCZĘTĄ
(Opis objawień w Gietrzwałdzie)

II C, 14

Opis objawień w Gietrzwałdzie

WSTĘP

Objawienia M. Bożej, które rozpoczęły się w Gietrzwałdzie, małej wiosce na Warmii, dnia 27 czerwca 1877 r. odbiły się głośnym echem nie tylko w najbliższej okolicy, ale również w całej podzielonej pomiędzy obce mocarstwa Polsce. Ówczesna prasa początkowo nie informowała swoich czytelników o tych zjawiskach. Dopiero pod koniec drugiego miesiąca objawień zaczęły ukazywać się notatki, względnie całe artykuły na ten temat. Najwięcej pisała prasa na Pomorzu i w Wielkopolsce¹. Informacje na temat objawień podawała również prasa na Śląsku i w Galicji, a szczególnie w Krakowie i we Lwowie². Jedynie prasa w Królestwie Polskim

[15]

¹ Por.: Bp J. Obłąk: *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870-1914. Nasza Przeszłość*, t. XVIII 1963, s. 122-124.

² *Czas* z 11 X 1877 nr 231. Por. S. Sulima: *Gietrzwałd zapomniane sanktuarium na Ziemiach Odzyskanych*. Kraków 1947, s. 37-38.

nie zamieściła żadnej wzmianki na temat objawień gietrzwałdzkich³. Bardzo ostra cenzura rosyjska w okresie powojennym zdecydowanie uciniała wszelką śmielszą myśl, a szczególnie nie dopuszczała do rozpowszechniania wiadomości o zdarzeniach religijnych, które by miały wpływ na życie narodu⁴.

Wiadomość o trwających objawieniach rozeszła się bardzo szybko i docierała coraz dalej niezależnie od pozytywnego względnie negatywnego stanowiska prasy. Co więcej, rozchodząca się wieść o objawieniach spowodowała gromadzenie się w Gietrzwałdzie licznych rzesz Polaków. Była to jakaś nieznamna siła, która w krótkim czasie duchowo złączyła podzielony pomiędzy zaborców naród. Znany historyk, ks. Walerian Kalinka, w swoim artykule opublikowanym na łamach krakowskiego „Czasu” pisze: „Wieść ta rozeszła się szeroko po kraju na mil kilkadziesiąt dookoła, chociaż dzienniki zrazu milczały. Kto ją rozniósł, kto podszeptał owym włościanom z odległych stron Królestwa i Litwy,

[16]

³ Poszukiwania jakichkolwiek informacji o objawieniach gietrzwałdzkich w prasie Królestwa Polskiego nie dały żadnych rezultatów. Jedynie małą wzmiankę podaje Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. 2, Warszawa 1881 s. 56.

⁴ Por. S. Kieniewicz: Warszawa w latach 1795–1914, Warszawa 1976 s. 252 i 272.

by w porze letniej, w czasie robót najpilniejszych, zbierali [się] w gromady i bez paszportów, na przekór strażom granicznym, przedzierali się przez kordon rosyjski i pruski; kto ułatwił im przeprawę, by przejść i wrócić mogli niepostrzeżeni, a przynajmniej niezaczepiani od władz, to pozostanie zagadką równie niepojętą, jak same zjawiska”⁵.

Mimo braku oficjalnych informacji o objawieniach pod zaborem rosyjskim, gdzie wszystkie tego rodzaju wiadomości były skrzętnie tępione, sława objawień się rozszerzała. Co więcej, znaleźli się ludzie, którzy przejęli się głęboko tymi objawieniami, propagowali je i na żywo podejmowali próbę dokonania ich opisu dla utrwalenia tych niecodziennych zjawisk. Przykładem tego jest Sługa Boży O. Honorat Koźmiński, kapucyn (1829–1916), który zamierzał podać do wiadomości obszerniejsze i bardziej systematyczne informacje. W tym celu przygotowywał dość obszerny artykuł, czy nawet odrębne dziełko poświęcone objawieniom, z nieznanych powodów nie wykończone i nie opublikowane.

⁵ Ks. W[alerian] K[alinka]: Najśw. Maryja Panna w Gierczwałdzie... (Przedruk z „Czasu”), Kraków 1878 s. 7 (artykuł o. Gabriela został opublikowany przed beatyfikacją o. Honorata, stąd też w tekście w kilku miejscach została użyta forma „Sługa Boży” – przyp. red.).

1. AUTOR

W okresie objawień gietrzwałdzkich O. Honorat Koźmiński żył i działał w klasztorze kapucynów w Zakrocymiu, położonym blisko twierdzy modlińskiej. W Królestwie i Galicji osoba jego była znana poprzez założone już wcześniej dwa zgromadzenia, a mianowicie: Sióstr Felicjanek (1855), które po kasacie zakonów przeniosły się do Krakowa i Sióstr Kapucynek Klauzurowych (1860), które po wielu trudach ustabilizowały swój byt w pobornardyńskim klasztorze w Przasnyszu⁶.

Okres pobytu O. Honorata w Zakrocymiu był dla niego bardzo trudny pod każdym względem. Ograniczony był w swej działalności, bo razem ze współbraćmi został internowany i nie mógł swobodnie opuszczać klasztoru, nie mówiąc już o rozwijaniu niezależnej działalności apostolskiej. Klasztor podlegał stałemu inwigilowaniu ze strony policji, a także częstym i uciążliwym rewizjom, śledztwom itp.⁷

[18]

Sługa Boży mimo tak trudnych warunków podejmował w dostępny sobie sposób szeroką działalność poprzez konfesjonał

⁶ M. Werner OSU: O. Honorat Koźmiński, kapucyn 1829–1916. Poznań 1972 s. 89 passim; 143 passim; 243–294.

⁷ Tamże, s. 227–233; 355–357.

i korespondencję. Przy tym wspólnie ze swoim starszym współbratem, O. Prokopem Leszczyńskim⁸, miał liczne kontakty z osobami wpływowymi, od których otrzymywał bieżące wiadomości, względnie książki, o ile to było możliwe i dzięki temu nie był pozbawiony aktualnych informacji o sytuacji Kościoła i współczesnej rzeczywistości.

O. Honorat w okresie pobytu w Zakrocymiu, w latach 1864–1892, założył 18 zgromadzeń zakonnych życia ukrytego, a wśród nich Zgromadzenie Sióstr Służek Maryi Niepokalanej, genetycznie związane z objawieniami gietrzwałdzkimi. Oprócz pracy zakonotwórczej dokonywanej poprzez konfesjonał i korespondencję, pracował jako kaznodzieja i zajmował się pracą pisarską.

Wszechstronną swoją działalność powierzył Maryi i na Jej chwałę chciał wszystko wykonywać. Około 1870 r. ułożył sobie, i zapisał w Notatniku duchownym specjalny akt, przez który poświęcił się na szerzenie chwały Maryi. W akcie tym czytamy: „...i ja nikczemny robaczek tej ziemi pragnę z mojej

⁸ O. Prokop (Jan Leszczyński) z Brailowa (1812–1895) ukończył gimnazjum w Winnicy i studiował na Uniwersytecie Warszawskim. Brał udział w powstaniu listopadowym. W 1844 r. wstąpił do Kapucynów Prowincji Polskiej. Pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji łącznie z urzędem prowincjała. Był ojcem duchownym O. Honorata.

strony przyczynić się w małej cząsteczce do powiększenia Twej niezmierzonej chwały. W tej intencji odprawiać chcę od tego czasu pilniej wszystkie nabożeństwa i ćwiczenia ku Twej czci zmierzające [...] pragnę też odtąd szerzyć chwałę Twoją między wiernymi, o ile niedołęstwo moje na to zdobyć [się] będzie mogło. W tym celu ofiaruję Ci wszystkie usiłowania, jakie czynić będę w kazaniach, naukach, spowiedziach, listach, konferencjach i piśmiennych pracach moich, a szczególnie w tym dziele, które od wielu lat zamierzam i od Ciebie oczekuję pomocy, a którym chciałem światu przedstawić, «Czym jest Maryja dla Boga, dla Kościoła i dla każdej duszy». W tych wszystkich pracach pragnę rozbudzać w sercach cześć i miłość ku Tobie i ufność w Twojej Wszechwładnej Opiece, abyś mogła tym łatwiej zbawiać wszystkich uciekających się do Ciebie”⁹.

[20]

Wiadomość o objawieniach M. Bożej w Gietrzwałdzie, która dotarła do Zakroczymia dosyć wcześniej, jak się wydaje poprzez penitentki, O. Honorat przyjął z wielką radością i entuzjazmem. Niebawem to zdarzenie uznał za szczególny znak Boży dla siebie i dla całego narodu polskiego.

⁹ O. H. Koźmiński: Notatnik duchowny. AWP II C 1, s. 599.

PRZESŁANIE Z GIETRZWAŁDU

W tym samym roku 1877 po dorocznych rekolekcjach dla uczczenia tajemnicy Wcielenia specjalnie ofiarowuje się na służbę wieśniaków, ludzi prostych itp. O pomoc w tej sprawie zwraca się do M. Bożej Gietrzwałdzkiej¹⁰.

Po rekolekcjach następnego roku 1878 zapisał w Notatniku duchownym: „Czując się od samego początku rekolekcji pobudzony i utwierdzony stanowczym słowem Ojca Duchownego, stanowią na cześć Niepokalanego Serca N.M.P. Gier[czwałdzkiej] i wzywając Jej do tego pomocy, starać się szczególnym sposobem o czystość intencji we wszystkich sprawach w sposób w postanowieniach określony”¹¹.

W życiorysie O. Honorata, napisanym w 1925 r. przez Elektę Muśnicką, znajdujemy charakterystyczną notatkę, zaczerpniętą – jak twierdzi autorka – z zapisków duchownych: „Byłbym bardzo szczęśliwy, żebym zasłużył być posłanym od Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”¹².

Sługa Boży, który w całym swym życiu odznaczał się niespożytym duchem apostołskim,

[21]

¹⁰ Tamże, s. 615.

¹¹ Tamże.

¹² [E. Muśnicka]: O. Honorat z Białej Kapucyn, 1829–1916. Jego życie i działalność. T. 1, Kraków 1925, s. 113.

nie tylko uwierzył w objawienia i ich posłannictwo, ale niezwłocznie zaczął działać, by w miarę dostępnych sobie środków odpowiedzieć na apel M. Bożej i wypełnić wolę Bożą zawartą w objawieniach.

Za jeden z takich środków zmierzających do popularyzacji można uważać rękopis zawierający opis objawień, którym zajmujemy się w niniejszym komunikacie.

2. OPIS FORMALNY RĘKOPISU

Zeszyt dużego formatu, 34 x 21,3 cm, zapisany jest ręką O. Honorata. Zatem autorstwo nie podlega najmniejszej wątpliwości. Rękopis zawiera 36 stron, w tym kilka stron pomiędzy poszczególnymi rozdziałami jest czystych. Jest to więc brulion. Autor widocznie zbierał wiadomości na bieżąco i spisywał je. Czyste strony – jak się wydaje – miały służyć na dopisanie nowych wiadomości względnie refleksji na temat objawień. W rękopisie jest sporo przekreśleń i poprawek oraz wskazówek odnoszących się do przeniesienia niektórych partii materiału na inne miejsce. Nad poszczególnymi częściami napisał ołówkiem prowizoryczne tytuły rozdziałów, chociaż całość pisana jest atramentem.

W całości jest dziewięć proponowanych małych rozdziałów. Ostatnia część rękopisu, znacznie obszerniejsza niż inne rozdziały, zatytułowana jest: „Dodatek do Kalendarza Przenajśw. Maryi Panny od 27 czerwca do 16 września do umieszczenia w kartach miesięcznych na 1-ym miejscu”.

Należy zaznaczyć, że w poprzednich ośmiu rozdziałach O. Honorat niewiele mówi o zdarzeniach i faktach związanych z objawieniami, ale raczej snuje swoje refleksje na ich temat. W „Dodatku do Kalendarza” natomiast stara się zarejestrować dzień po dniu wydarzenia, jakie miały miejsce podczas objawień.

Rękopis swój O. Honorat zatytułował: „Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalanie Poczętą”. Podtytuł: „Opis objawień w Gietrzwałdzie” został dodany później podczas opracowywania spuścizny pisarskiej Sługi Bożego¹³.

Należy również dodać, że O. Honorat pisząc na temat objawień w Gietrzwałdzie zachowywał daleko idącą ostrożność. Słowa „Polska” i „Gietrzwałd” zaznaczone są tylko początkową literą i zostawionym miejscem na

[23]

¹³ Archiwum Wicypostulatora sprawy beatyfikacji Sł. B. O. Honorata w Warszawie. Por.: M. Mazurek: Bibliografia prac O. Honorata Koźmińskiego, kapucyna (1829–1916). *Nasza Przeszłość*, t. XXVIII, 1968, s. 36.